



**PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

DIH-709-102(3)/17/JK

Warszawa, 29 września 2017 r.

DECYZJA DIH-1/72/2017

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2017 poz. 1257), art. 1 ust. 3, art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1063), art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1604, z późn. zm.), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, po rozpatrzeniu odwołania przedsiębiorcy Firma Handlowo-Usługowa „BDM” Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu (w toku kontroli Firma Handlowo-Usługowa „BDM” Czyż, Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu) od decyzji Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Rzeszowie z dnia 27 lipca 2017 r. (nr akt sprawy: DT.8361.166.2017), na podstawie której ww. przedsiębiorcy wymierzono karę pieniężną w wysokości 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych), z tytułu wprowadzenia do obrotu czterech partii zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych,
utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję.

UZASADNIENIE

W toku kontroli przeprowadzonej w dniach 25 listopada – 2 grudnia 2017 r. przez inspektorów reprezentujących Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Rzeszowie, zwanego dalej również „*Podkarpackim WIIH*”, w sklepie „Delikatesy Centrum”, mieszczącym się w Pysznicy przy ul. Podborek 2, należącej do przedsiębiorcy Firma Handlowo-Usługowa „BDM” Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu (w toku kontroli Firma Handlowo-Usługowa „BDM” Czyż, Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu), zwanego dalej również „*stroną*”, sprawdzono prawidłowość prezentacji i oznakowania wybranych sześciu partii produktów opakowanych i luzem dobrowolnymi informacjami typu „wiejski”, „domowy”, „tradycyjny”, „naturalny”, „babuni”, „bez laktozy”, „bez konserwantów”. Zastrzeżenia wniesiono do oznakowania czterech partii przetworów mięsnych oferowanych do sprzedaży luzem, tj. do:

- produktu oznaczonego na wywieszce umieszczonej przy produkcji jako *kielbasa swojska pieczona* (zgodnie z etykietą producenta kielbasa wieprzowa drobnorozdrobniona wędzona, pieczona, składniki: *mięso wieprzowe (do wyprodukowania 100 g produktu zużyto 100,5 g mięsa wieprzowego), tłuszcz wieprzowy, sól, przyprawy, glukoza, wzmacniacz smaku E621, przeciwutleniacz E301, aromaty, ocet spirytusowy, ekstrakt drożdżowy, regulator kwasowości E330*, oznaczona nr partii „161107” i terminem przydatności do spożycia „należy spożyć do: 29.11.2016”, produkcji Zakład Mięсны Wasąg Sp.j., 23-400 Biłgoraj, Hedwiżyn 18), z uwagi na niezasadne użycie w nazwie wyrobu określenia „swojska”, które sugeruje domowy sposób produkcji, podczas gdy produkt wytworzony został przy użyciu dodatków do żywności i innych składników stosowanych powszechnie w przemyśle spożywczym, co naruszało wymagania art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności, zmiany rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1924/2006 i (WE) nr 1925/2006 oraz uchylecia dyrektywy Komisji dyrektywy Komisji 87/250/EWG, dyrektywy Rady 90/496/EWG, dyrektywy Komisji 1999/10/WE, dyrektywy 2000/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, dyrektywy Komisji 2002/67/WE i 2008/5/WE oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 608/2004 (Dz. U. UE L 304 z 22.11.2011, s. 18, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 1169/2011”;
- produktu oznaczonego na wywieszce umieszczonej przy produkcji jako *pieczeń babuni* (zgodnie z etykietą producenta pieczeń babuni – produkt blokowy, wieprzowy, średniorozdrobniony, pieczony, składniki: *mięso wieprzowe 85%, woda, sól, skrobia, białko sojowe, stabilizator E-451i, maltodekstroza, glukoza, latkoza, regulator kwasowości E331III, przeciwutleniacz E316, emulgator E471, substancja wzmacniająca smak E621, aromaty, skrobia modyfikowana, E-14350, olej roślinny, barwnik E-124, przyprawy, posypka dekoracyjna (gorczyca), azotyn sodu – substancja konserwująca*, oznaczona nr partii i terminem przydatności do spożycia „należy spożyć do: 09.12.2016”, produkcji Zakład Masarski Rafał Dźwierzynski, 37-120 Markowa, Markowa 37), z uwagi na niezasadne użycie w nazwie wyrobu określenia „babuni”, które sugeruje domowy sposób produkcji, podczas gdy produkt wytworzony został przy użyciu dodatków do żywności i innych składników stosowanych powszechnie w przemyśle spożywczym, co naruszało wymagania art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia 1169/2011;
- produktu oznaczonego na wywieszce umieszczonej przy produkcji jako *pasztet dziadunia* (zgodnie z etykietą producenta pasztet dziadunia – wyrób wieprzowodrobiowy pieczony, drobnorozdrobniony, składniki: *mięso 25% (w tym mięso wieprzowe 20%, mięso z kurczaka 5%), mięso oddzielone mechanicznie z kurczaka,*

woda, skórki wieprzowe, wątroba wieprzowa, bułka tarta (zawiera: mąka pszenna, woda drożdże, sól), tłuszcz i skórki z kurczaka, tłuszcz wieprzowy, białko sojowe, błonnik ziemniaczany, sól, aromaty i ekstrakty przypraw: przyprawy (zawierają seler), sól, emulgatory: E472c, cukier, dekstroza, wzmacniacz smaku E621: przeciwutleniacz, kwas askorbinowy: barwnik, karmel, olej rzepakowy, mąka pszenna. Możliwa obecność: gorczycy, jaj, mleka z laktozą, oznaczony nr partii „31435345” i terminem przydatności do spożycia „należy spożyć do: 28.11.2016”, produkcji Sokołów S.A. Al. 550- lecia 1, 08-300 Sokołów Podlaski, Oddział Czyżew, z uwagi na niezasadne użycie w nazwie wyrobu określenia „dziadunia”, które sugeruje domowy sposób produkcji, podczas gdy produkt wytworzony został przy użyciu dodatków do żywności i innych składników stosowanych powszechnie w przemyśle spożywczym, co naruszało wymagania art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia 1169/2011;

- produktu oznaczonego na wywieszce przy produkcji jako *parówki babuni* (zgodnie z etykietą producenta parówki babuni – wyrób wieprzowy, wędzony, parzony, homogenizowany w osłonce niejadalnej, składniki: mięso wieprzowe 83%, woda, tłuszcz wieprzowy, białko sojowe, przyprawy, ekstrakty i aromaty przypraw (zawierają seler), sól, cukier, dekstroza, stabilizatory: tri fosforany, regulatory kwasowości, octany sodu, cytryniany sodu, białko zwierzęce (wieprzowe), hydrolizat białkowy z kukurydzy, aromat dymu wędzarniczego, substancja konserwująca: azotyn sodu. Możliwa obecność: gorczycy, glutenu, mleka łącznie z laktozą. Zaleca się zdjąć osłonkę przed podgrzaniem, oznaczone nr partii 31544045 i terminem przydatności do spożycia „należy spożyć do: 28.11.2016”, produkcji Sokołów S.A. Al. 550- lecia 1, 08-300 Sokołów Podlaski, Oddział Czyżew, z uwagi na niezasadne użycie w nazwie wyrobu określenia „babuni”, które sugeruje domowy sposób produkcji, podczas gdy produkt został wytworzony przy użyciu dodatków do żywności i innych składników stosowanych powszechnie w przemyśle spożywczym, co naruszało wymagania art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia 1169/2011.

Dodatkowo Podkarpacki WIIH zakwestionował brak na wywieszkach:

- nazwy opisowej (rodzajowej) ww. produktów;
- w przypadku pieczeni babuni, pasztetu dziadunia i parówek babuni – brak informacji o nazwie albo imieniu i nazwisku producenta,

co jego zdaniem naruszało wymagania § 19 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych (Dz. U. z 2015 r. poz. 29, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem w sprawie znakowania”;

- w przypadku parówek babuni – informacji o zastosowaniu przez producenta osłonki niejadalnej,

co naruszało wymagania załącznika VI część C do rozporządzenia 1169/2011.

Podkarpacki WIIH nie kwestionował braku wykazu składników ww. produktów, gdyż w miejscu sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych znajdowała się uwidocziona informacja o treści: „Wykaz składników oraz informacja o substancjach alergicznych oraz mogących powodować reakcje nietolerancji znajduje się w katalogu dostępnym na stoisku mięsnym”. Sprzedawca na życzenie klienta podawał katalog do wglądu. Katalog ten zawierał wycięte z opakowań producenta etykiety, na których umieszczone były informacje o nazwach rodzajowych produktów, nazwie producenta i wykazie składników, z podkreśleniem składników alergicznych – wymaganych na mocy § 19 ust. 1 rozporządzenia w sprawie znakowania.

W związku z tym, iż katalog ten podawany był do wglądu dopiero na życzenie konsumenta, zdaniem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, taki sposób przekazywania informacji o produktach uzasadnia uznanie, że strona faktycznie naruszyła również § 19 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie znakowania, tj. nie podała wykazu składników.

Zastosowanie na wywieszkach określeń „swojska”, „babuni”, „dziadunia”, które sugerowały domowy sposób produkcji ww. produktów, gdy w rzeczywistości zostały one wyprodukowane z użyciem składników powszechnie stosowanych w przemyśle spożywczym stanowiło o ich zafałszowaniu w rozumieniu art. 10 ust. 1 lit. b ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1604, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o jakości handlowej”.

Powyższe ustalenia udokumentowano w Protokole kontroli z 2 grudnia 2016 r. (nr akt kontroli: DT.8361.166.2016).

Wobec stwierdzonych nieprawidłowości, pismem z 28 kwietnia 2017 r., Podkarpacki WIIH zawiadomił przedsiębiorcę w toku kontroli działającego pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa „BDM” Czyż, Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu o wszczęciu postępowania administracyjnego w przedmiocie wymierzenia, na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy o jakości handlowej, kary pieniężnej z tytułu wprowadzenia do obrotu czterech partii zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych. Pismem tym poinformowano również stronę o przysługującym jej prawie do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz wezwano do przekazania informacji o osiągniętych w roku poprzednim obrotach i przychodach.

Strona skorzystała z przysługującego jej prawa, kierując do Podkarpackiego WIIH pismo z 15 czerwca 2017 r., w którym poinformowała, że nie zgadza się z organem, jakoby naruszyła przepisy rozporządzenia 1169/2011 oraz rozporządzenia w sprawie znakowania.

Po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, decyzją z dnia 27 lipca 2017 r. (nr akt sprawy: DT.8361.166.2016), Podkarpacki WIIH wymierzył przedsiębiorcy w toku kontroli działającemu pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa „BDM” Czyż, Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu w oparciu o art. 40a ust. 1 pkt 4 ww. ustawy, karę pieniężną w

wysokości 5.000 zł z tytułu wprowadzenia do obrotu czterech partii zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych.

Pismem z 10 sierpnia 2017 r., przedsiębiorca Firma Handlowo-Usługowa „BDM” Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu złożył do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zwanego dalej również „Prezesem UOKiK”, odwołanie od ww. decyzji, wnosząc o:

– jej uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w przypadku, gdyby organ odwoławczy orzekł co do istoty sprawy:

– uchylenie decyzji w całości i odstąpienie od wymierzenia kary administracyjnej w trybie art. 40a ust. 5c ustawy o jakości handlowej.

Zaskarżonej decyzji strona zarzuciła naruszenie:

- art. 6, art. 7, art. 8 i art. 11 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257), zwanej dalej „k.p.a.”, poprzez rozstrzygnięcie sprawy z naruszeniem podstawowych zasad postępowania administracyjnego: zasady legalności działania, zasady prawdy obiektywnej, zasady pogłębiania zaufania obywateli do organów publicznych oraz zasady przekonywania,
- art. 2 pkt 2 rozporządzenia 1169/2011 poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej poprzez jego błędną wykładnię,
- art. 17 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności (Dz. U. UE L 31 z 01.02.2002 r., s. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 178/2002”, poprzez jego niewłaściwą wykładnię,
- § 19 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania poprzez jego niezastosowanie.

Pismem z 21 sierpnia 2017 r., Prezes UOKiK poinformował przedsiębiorcę Firma Handlowo-Usługowa „BDM” Rybczak Sp.j. z siedzibą w Mielcu, iż przed wydaniem rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie, stronie biorącej udział w postępowaniu administracyjnym przysługuje, na podstawie art. 10 k.p.a. prawo do zapoznania się z aktami sprawy, a także wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Strona nie skorzystała z przysługującego jej prawa.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 rozporządzenia 1169/2011, podmiot działający na rynku spożywczym odpowiedzialny za informację na temat żywności zapewnia obecność i rzetelność informacji na temat żywności zgodnie z mającym zastosowanie prawem

dotyczącym informacji na temat żywności oraz wymogami odpowiednich przepisów krajowych.

W myśl art. 8 ust. 5 ww. rozporządzenia, podmioty działające na rynku spożywczym zapewniają przestrzeganie w przedsiębiorstwach pozostających pod ich kontrolą wymogów prawa dotyczącego informacji na temat żywności i odpowiednich przepisów krajowych mających znaczenie dla ich działalności i upewniają się, że wymogi te są spełnione.

Art. 8 rozporządzenia 1169/2011 stanowi wyjaśnienie zakresów odpowiedzialności podmiotów za informacje przekazywane konsumentom na temat żywności, o której to odpowiedzialności mowa w art. 17 rozporządzenia 178/2002. Zgodnie z art. 17 ust. 1 tego rozporządzenia, podmioty działające na rynku spożywczym i pasz zapewniają, na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji, w przedsiębiorstwach będących pod ich kontrolą, zgodność tej żywności z wymogami prawa żywnościowego właściwymi dla ich działalności i kontrolowanie przestrzegania tych wymogów.

W myśl art. 4 ust. 1 ustawy o jakości handlowej wprowadzane do obrotu artykuły rolno-spożywcze powinny spełniać wymagania w zakresie jakości handlowej, jeżeli w przepisach o jakości handlowej zostały określone takie wymagania oraz dodatkowe wymagania dotyczące artykułów rolno-spożywczych, jeżeli ich spełnienie zostało zadeklarowane przez producenta. Zgodnie natomiast z art. 3 pkt 5 ww. ustawy, jakością handlową to cechy artykułu rolno-spożywczego dotyczące jego właściwości organoleptycznych, fizykochemicznych i mikrobiologicznych w zakresie technologii produkcji, wielkości lub masy oraz wymagania wynikające ze sposobu produkcji, opakowania, prezentacji i oznakowania, nieobjęte wymaganiami sanitarnymi, weterynaryjnymi lub fitosanitarnymi.

Informacje na temat żywności nie mogą wprowadzać w błąd, w szczególności co do właściwości środka spożywczego, a w szczególności co do jego charakteru, tożsamości, właściwości, składu, ilości, trwałości, kraju lub miejsca pochodzenia, metod wytwarzania lub produkcji, o czym mówi art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia 1169/2011.

Artykuł rolno-spożywczy zafałszowany, jak wynika z art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej, to produkt, którego skład jest niezgodny z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo produkt, w którym zostały wprowadzone zmiany, w tym zmiany dotyczące oznakowania, mające na celu ukrycie jego rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli niezgodności te lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów finalnych, w szczególności jeżeli:

- a) dokonano zabiegów, które zmieniły lub ukryły jego rzeczywisty skład lub nadały mu wygląd produktu zgodnego z przepisami dotyczącymi jakości handlowej,
- b) w oznakowaniu podano nazwę niezgodną z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo niezgodną z prawdą,

c) w oznakowaniu podano niezgodne z prawdą dane w zakresie składu, pochodzenia, terminu przydatności do spożycia lub daty minimalnej trwałości, zawartości netto lub klasy jakości handlowej.

Ustawa o jakości handlowej w art. 40a ust. 1 pkt 4 wskazuje, że każdy, kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze zafałszowane, podlega karze pieniężnej w wysokości nie wyższej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nie niższej jednak niż 1.000 zł.

Ustalając wysokość kary pieniężnej, wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej, na podstawie art. 40a ust. 5 ustawy o jakości handlowej, uwzględnia stopień szkodliwości czynu, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu działającego na rynku artykułów rolno-spożywczych i wielkość jego obrotów oraz przychodu, a także wartość kontrolowanych artykułów rolno-spożywczych.

W niniejszej sprawie organ pierwszej instancji stwierdził, że w przypadku czterech partii przetworów mięsnych oferowanych do sprzedaży luzem na dotyczących ich wywieszkach użyto określeń „swojska”, „babuni”, „dziadunia”, które wprowadzały konsumentów w błąd co do rzeczywistego charakteru tych produktów. Podkarpacki WIIH stwierdził również, że w miejscu sprzedaży produktów brak było nazwy opisowej, umożliwiającej konsumentom rozpoznanie ich rzeczywistego charakteru i odróżnienia ich od innych, podobnych produktów, a także imienia i nazwiska lub nazwy producenta oraz w przypadku parówek babuni – o osłonce niejadalnej. Biorąc powyższe pod uwagę, Podkarpacki WIIH uznał, że strona dopuściła się naruszenia wymagań prawa żywnościowego w stopniu uzasadniającym wymierzenie jej kary pieniężnej na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy o jakości handlowej.

Odwołując się od decyzji, w uzasadnieniu strona w pierwszej kolejności podniosła, że organ pierwszej instancji naruszył art. 2 pkt 2 lit. a rozporządzenia 1169/2011. Strona wskazała, że zgodnie z tym przepisem każda przewidziana prawem forma przekazania konsumentom informacji o produkcie jest spełnieniem jego wymogów. Zdaniem strony, w należącej do niej placówce takie informacje są dostępne dla każdego klienta, bowiem odpowiednie etykiety są zamieszczone w gablocie z produktami oraz segregatorze, który leży w miejscu powszechnie dostępnym, gdzie każdy może w sposób dowolny zapoznać się z każdą informacją o produkcie.

Odnosząc się do sposobu, w jaki strona przekazywała konsumentom informacje o produktach oferowanych luzem, Prezes UOKiK zauważa, że niewłaściwie interpretuje ona obowiązujące w tym zakresie przepisy. Wskazać należy, że w myśl art. 12 ust. 5 rozporządzenia 1169/2011 do żywności nieopakowanej (takiej, jak w niniejszej sprawie) ma zastosowanie art. 44 tego rozporządzenia. Przepis art. 44 ust. 2 ww. rozporządzenia

pozostawił państwu członkowskiemu swobodę co do przyjmowania przepisów krajowych dotyczących sposobu udostępniania danych szczegółowych o żywności nieopakowanej. Polski ustawodawca nakazał, by dane obowiązkowe były „podawane w miejscu sprzedaży na wywieszce dotyczącej danego środka spożywczego lub w inny sposób, w miejscu bezpośrednio dostępnym konsumentowi finalnemu (§ 19 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania). Ustalenia kontroli udokumentowane w Protokole kontroli z 2 grudnia 2016 r. wskazują natomiast, że w kontrolowanej placówce uwidoczniła się informacja o treści: „*Wykaz składników oraz informacja o substancjach alergicznych oraz mogących powodować reakcje nietolerancji znajduje się w katalogu na stoisku mięsnym*”, a katalog ten podawał sprzedawca na życzenie konsumenta. Ustalenia te potwierdza również załączona do pisma strony z 15 czerwca 2017 r. fotografia innego komunikatu znajdującego się w placówce należącej do strony o następującej treści: „*Szanowni klienci. Informujemy, że szczegółowe dane dotyczące wszystkich produktów ze stoiska mięso-wędliny a przede wszystkim: skład, producent, data ważności dostępne są u sprzedawcy*”. Z powyższego wynika, że informacje o produktach nie były bezpośrednio dostępne konsumentom. Należy zaznaczyć, że kwestia bezpośredniej dostępności informacji o produktach sprzedawanych luzem była rozważana przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie m.in. w wyrokach z 21 kwietnia 2017 r. (sygn. VI SA/Wa 2285/16), z 8 marca 2017 r. (sygn. VI SA/Wa 1944/16), z 27 stycznia 2016 r. (sygn. VI SA/Wa 1563). Sąd wskazał w nich, że konsumenci muszą mieć możliwość bezpośredniego zapoznania się z informacjami przysługującymi im z mocy prawa, bez domagania się ich lub konieczności podejmowania dodatkowych starań o ich uzyskanie od sprzedawcy. Konieczność podjęcia takich działań powoduje w rzeczywistości utrudnienie w zakupie, co może skutkować utratą zainteresowania konsumenta pewnymi informacjami (np. wykazem składników), a w konsekwencji zakupem produktu niezgodnego z jego oczekiwaniami. Nie jest więc wystarczającym dla zadośćuczynienia obowiązkom informacyjnym wynikającym z § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania samo istnienie możliwości przekazania konsumentom informacji o produktach.

Niewątpliwie strona była w posiadaniu wszystkich wymaganych prawem informacji, jednakże raz jeszcze podkreślić należy, że, wbrew jej twierdzeniom, z ustaleń kontroli jednoznacznie wynika, iż nie były one bezpośrednio dostępne konsumentom. Stanowisko strony jakoby odpowiednie etykiety były zamieszczone w gablocie z produktami oraz że zakwestionowane produkty położone były przy tych samych produktach opakowanych, na których widnieją wszelkie niezbędne informacje, nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Prezes UOKiK zauważa, że na załączonych do Protokołu kontroli fotografiach widać, iż w pobliżu zakwestionowanych czterech partii produktów luzem nie ma takich samych produktów w opakowaniach z oznakowaniem producenta, a na wywieszkach jest tylko informacja o nazwie produktu i cenie za kilogram. Nawet gdyby przyjąć, że zgodnie z twierdzeniem strony, informacje rzeczywiście znajdowały się z drugiej strony wywieszek,

to taki sposób ich przekazania również nie spełnia wymagań § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania, gdyż nie były one widoczne – dostępne bezpośrednio – dla konsumentów. Z materiału dowodowego nie wynika również, aby katalog, w którym znajdowały się etykiety z opakowań produktów był wyłożony w miejscu, do którego konsumenci mają bezpośredni dostęp. Wprawdzie w placówce znajdował się komunikat informujący konsumentów o możliwości i sposobie zapoznania się przez nich z informacjami o produktach, jednakże z jego treści wynikało, że informacje te są udostępniane dopiero na życzenie konsumenta przez obsługę sklepu. Przed zakupem konsument miał zatem świadomość, że informacje może uzyskać w miejscu sprzedaży, ale aby móc zapoznać się z wykazem składników czy nazwą opisową produktu, musiał zwrócić się do personelu z żądaniem o ich udostępnienie. Udział personelu w realizacji obowiązku, o którym mowa w § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania był zatem nieodzowny. Nie sposób zatem przychylić się do stanowiska strony zaprezentowanego w odwołaniu, że w przedmiotowym przypadku konsument miał bezpośredni, niczym nieograniczony dostęp do informacji o produktach sprzedawanych luzem. Podsumowując, zdaniem Prezesa UOKiK, przyjęty przez stronę sposób udostępniania konsumentom informacji o produktach można byłoby uznać za wystarczający, gdyby katalog z wymaganymi informacjami znajdował się w miejscu sprzedaży, w miejscu bezpośrednio dostępnym konsumentom, np. na lub przy gablocie, w których umieszczone były produkty, bez konieczności angażowania personelu w jego udostępnianie.

Dodatkowo Prezes UOKiK zauważa, że choć ani w aktach kontroli, ani w zaskarżonej decyzji Podkarpacki WIIH nie wskazał tego wprost, to stwierdzony w sprawie stan faktyczny dawał podstawę do przyjęcia, że strona naruszyła również § 19 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie znakowania poprzez nieudostępnienie konsumentom wykazu składników zakwestionowanych produktów. Jak już bowiem była mowa wyżej, katalog z informacjami o produktach luzem udostępniany konsumentom na ich życzenie nie może być uznany za dostępny bezpośrednio, co jest warunkiem koniecznym spełnienia wymagań § 19 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania.

Mając na uwadze powyższe, Prezes UOKiK stwierdza, że organ pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż przedmiotowe produkty nie zostały oznaczone w miejscu sprzedaży w taki sposób, jak przewiduje § 19 rozporządzenia w sprawie znakowania, co stanowiło podstawę do ich zakwestionowania. W konsekwencji nie zasługują na uwzględnienie zarzuty strony odnośnie naruszenia przez Podkarpackiego WIIH art. 2 ust. 2 lit. a rozporządzenia 1169/2011 oraz § 19 ust. 2 rozporządzenia w sprawie znakowania.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przez Podkarpackiego WIIH art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej poprzez niezasadne uznanie, że doszło do zafalszowania produktów przez sprzedawcę, Prezes UOKiK informuje, że nie jest on trafiony. Strona podniosła, że nazwy na etykietach umieszczonych przez nią przy towarach odpowiadały nazwom, jakie umieścił

producent na opakowaniu. Według strony to producent odpowiada za nazwę produktu, a nie sklep. Ponadto, zdaniem strony, nie sposób uznać, że użycie w nazwie produktu określeń „swojska”, „babuni” czy „dziadunia” jest ukrywaniem ich rzeczywistego składu.

W pierwszej kolejności Prezes UOKiK podkreśla, że istotą niniejszej sprawy jest zastosowanie określeń „swojska”, „babuni”, „dziadunia” w nazwach produktów, które zostały wytworzone przemysłowo i utrudnianie konsumentom bezpośredniej możliwości zweryfikowania tego faktu. Odpowiadając zaś na powyższe argumenty, Prezes UOKiK zaznacza, że obowiązek zapewnienia zgodności artykułów rolno-spożywczych z wymogami prawa żywnościowego spoczywa na każdym podmiocie działającym na rynku spożywczym, także na etapie handlu detalicznego. Jak stanowi art. 17 ust. 1 rozporządzenia 178/2002, podmioty prowadzące przedsiębiorstwo spożywcze i podmioty działające na rynku pasz zapewniają, na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji w przedsiębiorstwach będących pod ich kontrolą, zgodność tej żywności z wymogami prawa żywnościowego właściwymi dla ich działalności i kontrolowanie przestrzegania tych wymogów. Ponadto, w myśl art. 8 ust. 5 rozporządzenia 1169/2011, podmioty działające na rynku spożywczym zapewniają przestrzeganie w przedsiębiorstwach pozostających pod ich kontrolą wymogów prawa dotyczącego informacji na temat żywności i odpowiednich przepisów krajowych mających znaczenie dla ich działalności i upewniają się, że wymogi te są spełnione. Powyższe przepisy należy rozumieć szeroko, iż każdy z podmiotów działających na rynku spożywczym, począwszy od producenta, aż do sprzedawcy detalicznego, obarczony jest obowiązkiem zapewnienia zgodności oferowanej żywności z wymogami prawa żywnościowego. Zatem to również strona jako sprzedawca detaliczny jest odpowiedzialna za przekazanie konsumentom prawidłowych, zgodnych z prawem nazw oferowanych produktów. Stanowisko w zakresie odpowiedzialności podmiotów działających na każdym etapie obrotu znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, np. wyrok z dnia 13 grudnia 2016 r. (sygn. II GSK 1140/15).

Odnosząc się natomiast do stosowania określeń „swojska”, „babuni”, „dziadunia”, Prezes UOKiK nie podziela stanowiska strony, że ich użycie nie jest w przedmiotowym przypadku ukrywaniem rzeczywistego składu produktów. Zauważyć wypada, że z przepisów rozporządzenia 1169/2011 w zakresie znakowania środków spożywczych (art. 7) jednoznacznie wynika, że oznakowanie, w tym prezentacja środków spożywczych, nie może w żaden sposób wprowadzać w błąd konsumenta co do charakterystyki środka spożywczego, w tym metod wytwarzania lub produkcji, nazwy oraz odnośnie źródła pochodzenia. Oznakowanie środka spożywczego nie może także wprowadzać konsumenta w błąd przez sugerowanie, że posiada on szczególne właściwości, jeżeli wszystkie podobne środki żywnościowe posiadają takie właściwości. Tymczasem w przedmiotowej sprawie konsumentom uwidoczniono na wywieszkach przy produktach tylko ich nazwy fantazyjne, tj. kiełbasa swojska pieczona, pieczeń babuni, pasztet dziadunia, parówki babuni. Nazwy

fantazyjne przedmiotowych produktów mogły budzić skojarzenie z produkcją wiejską, bez użycia substancji dodatkowych stosowanych w produkcji przemysłowej. Zakwestionowane w niniejszej sprawie produkty zawierały natomiast w swoim składzie liczne substancje i dodatki, takie jak mięso oddzielone mechanicznie z kurczaka, białko sojowe, wzmacniacze smaku, przeciwutleniacze, stabilizatory, regulatory kwasowości, emulgatory, skrobia modyfikowana, barwnik, substancja konserwująca, a których to nie stosuje się w prostej produkcji domowej. Co istotne, przy ww. produktach brak było bezpośrednio dostępnej dla konsumentów informacji o ich wykazie składników, gdyż został on umieszczony w katalogu, o który konsument musiał poprosić personel. Zastosowane nazwy fantazyjne nie charakteryzowały zatem rzetelnie produktów wprowadzonych do obrotu przez stronę, a konsumenci nie mieli możliwości bezpośredniej ich weryfikacji. Wskazać w tym miejscu należy, że w myśl art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej za artykuł rolno-spożywczy zafałszowany uważa się produkt, którego skład jest niezgodny z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych, albo produkt, w którym zostały wprowadzone zmiany, w tym zmiany dotyczące oznakowania, mające na celu ukrycie jego rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli niezgodności te lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów finalnych, w szczególności jeżeli:

- a) dokonano zabiegów, które zmieniły lub ukryły jego rzeczywisty skład lub nadały mu wygląd produktu zgodnego z przepisami dotyczącymi jakości handlowej,
- b) w oznakowaniu podano nazwę niezgodną z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo niezgodną z prawdą,
- c) w oznakowaniu podano niezgodne z prawdą dane w zakresie składu, pochodzenia, terminu przydatności do spożycia lub daty minimalnej trwałości, zawartości netto lub klasy jakości handlowej.

Stosownie więc do powyższej definicji, z produktem zafałszowanym mamy do czynienia w każdym przypadku, gdy do produktu dodano substancje zmieniające jego skład lub obniżające jego wartość odżywczą lub dokonano zabiegów, które ukryły jego rzeczywisty skład lub nadały mu wygląd środka spożywczego o właściwej jakości lub też niezgodnie z prawdą podano jego nazwę, skład, datę lub miejsce produkcji, termin przydatności do spożycia lub datę minimalnej trwałości, masę netto albo w inny sposób nieprawidłowo go oznakowano, wpływając przez te działania na interes konsumentów (podkreślenie Prezesa UOKiK).

Wobec powyższego, w opinii Prezesa UOKiK, w niniejszej sprawie dyspozycja art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej niewątpliwie została wyczerpana, a to z uwagi na podanie nazw produktów niezgodnych z rzeczywistością. Wprawdzie nazwy zostały nadane produktom przez producenta, to jednak, o czym była mowa wyżej, nie zwalnia to strony z obowiązku prawidłowego oznaczenia ich w miejscu sprzedaży. Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że cztery ww. partie produktów zawierały w składzie liczne substancje dodatkowe,

na których brak wskazywały zastosowane przez producenta i stronę nazwy fantazyjne. Konsument, wybierając te produkty zostali więc wprowadzeni w błąd co do ich rzeczywistego charakteru, tym bardziej że nie mieli bezpośredniego dostępu do pozostałych informacji o produktach. W tym miejscu podkreślić należy, że nazwy fantazyjne produktów w rozumieniu przepisów prawa żywnościowego są informacjami dobrowolnymi. W myśl zaś art. 36 ust. 2 lit. a oraz b rozporządzenia 1169/2011 informacje o żywności przekazywane na zasadzie dobrowolności nie mogą wprowadzać konsumentów w błąd oraz nie mogą być niejednoznaczne ani dezorientować konsumentów. Ponadto, jak stanowi art. 37 tego rozporządzenia, nie można prezentować dobrowolnych informacji na temat żywności ze szkodą dla przestrzeni dostępnej do prezentacji obowiązkowych informacji na temat żywności. W przedmiotowej sprawie uznać zatem można, że strona, eksponując na wywieszkach dotyczących produktów same nazwy fantazyjne, wskazujące na ich wyższe walory jakościowe, zaś informacje o nazwach opisowych i wykazie składników umieszczając w niedostępnym bezpośrednio konsumentom katalogu, dobrowolne informacje na temat żywności zaprezentowała ze szkodą dla informacji obowiązkowych, przyczyniając się tym samym do wprowadzenia konsumentów w błąd i naruszenia ich interesów. Nazwy fantazyjne nie charakteryzowały bowiem należycie przedmiotowych produktów. Można wręcz powiedzieć, że były sprzeczne z ich wykazami składników.

Zastosowane w przedmiotowym przypadku dobrowolne określenia sugerują produkcję tradycyjnymi, prostymi metodami. Tymczasem, jak ustalono w trakcie kontroli, wykaz składników podanych przez producenta wskazywał na obecność szeregu substancji dodatkowych. Używanie przymiotników „swojski”, „babuni” czy „dziadunia” w nazwie w odniesieniu do wyrobów, które nie zostały wytworzone metodą prostą, jak również nie posiadają składu, utrwalonego zwyczajowo w świadomości konsumentów, jest nieuprawnione. Taka praktyka narusza przepisy w zakresie jakości handlowej oraz wprowadza konsumentów w błąd. Wskazane wyżej określenia kojarzą się ze zbiorem pewnych cech oraz właściwości, których przedmiotowe produkty nie posiadały. Nie ulega zatem wątpliwości, że strona, kierując uwagę konsumenta przede wszystkim na bezpośrednio wyeksponowane – widoczne konsumentowi na pierwszy rzut oka, ale niezgodne z rzeczywistością, nazwy fantazyjne produktów, a utrudniając mu dostęp do pełnych, rzetelnych danych, pozwalających mu na dokonanie świadomego wyboru, wprowadziła go w błąd, budując mylne wyobrażenie o tych produktach. Stanowisko to jest w zgodzie z linią orzecznictwa administracyjnego (wyroki z dnia 17 września 2015r. VI SA/Wa 349/15 WSA w Warszawie oraz wyrok WSA z dnia 28 października 2014r. VI SA/Wa 2028/14).

Prezes UOKiK pragnie w tym miejscu poinformować również stronę, iż nazwami opisowymi produktów, wbrew jej twierdzeniu, nie są nazwy kielbasa swojska pieczona, pieczeń babuni, pasztet dziadunia i parówki babuni. Nazwa opisowa, zgodnie z art. 2 ust. 2 lit. p rozporządzenia 1169/2011 ma bowiem zawierać opis środka spożywczego, który umożliwia

rozpoznanie rzeczywistego charakteru środka spożywczego i odróżnienie go od innych, z którymi może zostać pomyłony, a wymienione nazwy wymogu tego nie spełniają, gdyż nie informują konsumenta np. o rodzaju mięsa, z jakiego produkt został wyprodukowany czy procesach, jakim został poddany. Nazwami opisowymi są natomiast nazwy podane przez producenta na etykietach produktów: kiełbasa wieprzowa drobnorozdrobniona wędzona, pieczona – dla kiełbasy swojskiej pieczonej, produkt blokowy, wieprzowy, średniorozdrobniony, pieczony – dla pieczeni babuni, wyrób wieprzowo-drobiowy pieczony, drobnorozdrobniony – dla pasztetu dziadunia, wyrób wieprzowy, wędzony, parzony, homogenizowany w osłonce niejadalnej – dla parówek babuni.

Uwzględniając zatem przytoczone wyżej przepisy i uznając potrzebę ochrony interesów konsumentów poprzez umożliwienie im podejmowania świadomego wyboru związanego ze spożywaną żywnością, Prezes UOKiK podziela stanowisko organu pierwszej instancji co do uznania kiełbasy swojskiej pieczonej, pieczeni babuni, pasztetu dziadunia i parówek babuni za produkty zafałszowane w rozumieniu art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej.

Organy Inspekcji Handlowej przy ustalaniu wysokości wymierzanej kary pieniężnej, zgodnie z art. 40a ust. 5 ustawy o jakości handlowej, biorą pod uwagę stopień szkodliwości czynu, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu na rynku artykułów rolno-spożywczych i wielkość jego obrotów, a także wartość kontrolowanych artykułów rolno-spożywczych. W przedmiotowej sprawie, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Prezes UOKiK stwierdził, że Podkarpacki WIIH, wymierzając karę pieniężną w sposób prawidłowy ocenił poszczególne przesłanki zawarte w ww. art. 40a ust. 5 ustawy o jakości handlowej, co wpłynęło na wysokość wymierzonej kary pieniężnej, tj. zastosował sankcję, która jest proporcjonalna do wielkości kontrolowanego podmiotu oraz stwierdzonych nieprawidłowości.

Miarkując stopień szkodliwości czynu, organ pierwszej instancji zasadnie stwierdził, że wprowadzenie do obrotu zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych w sposób istotny naruszało interesy konsumentów, gdyż wprowadzało w błąd co do ich właściwości. Konsumentów nie byli informowani, iż kiełbasa swojska pieczona, pieczeń babuni, pasztet dziadunia i parówki babuni zawierały w swoim składzie substancje, których nie stosuje się w prostej, domowej produkcji. Oznakowanie oferowanych przez stronę produktów powinno natomiast zawierać rzetelne informacje, aby konsumenci mogli dokonać świadomego wyboru. Brak takiego wyboru przekłada się na naruszenie zarówno ekonomicznych, jak i zdrowotnych interesów konsumenta. Nie ulega wątpliwości, że podane w oznakowaniu określenia swojska, babuni, dziadunia nadawały produktom wyższe walory jakościowe i stanowiły zachętę do dokonania zakupu. Nazwy przedmiotowych środków spożywczych, przy jednoczesnym braku

ich wykazów składników, mogły sugerować konsumentom, że należą one do najwyższej kategorii wędlin.

Mając na uwadze zakres naruszenia Podkarpacki WIIH trafnie wskazał, iż charakter tego naruszenia był istotny z punktu widzenia interesów i praw konsumentów, gdyż nie zapewniono im rzetelnych informacji o produktach. Prezes UOKiK zauważa, że nie jest prawdą, iż stwierdzone w niniejszej sprawie nieprawidłowości dotyczyły tylko 4 spośród 160 partii produktów, bowiem z Protokołu kontroli wynika, że kontrolą zostało objętych dwie partie produktów w opakowaniach i cztery partie produktów „luzem”. Inspektorzy nie sprawdzali więc wszystkich 160 partii produktów znajdujących się na stoisku mięsnym. W toku kontroli zakwestionowano natomiast cztery partie produktów bez opakowań, a zatem nieprawidłowości dotyczyły 66% sprawdzanych produktów.

Uwzględniając przesłankę dotychczasowej działalności kontrolowanego przedsiębiorcy na rynku spożywczym, organ pierwszej instancji wziął po uwagę, że dotychczas nie nakładano na stronę kar pieniężnych za naruszenie przepisów prawa żywnościowego.

Wielkość obrotów i przychodu – organ pierwszej instancji uwzględnił przekazaną przez stronę informację w tym zakresie.

Wartość kontrolowanych artykułów rolno-spożywczych – wartość zakwestionowanych artykułów rolno-spożywczych wynosiła 171,04 zł.

Wobec powyższego, z uwagi na nieprzestrzeganie przepisów regulujących jakość handlową artykułów rolno-spożywczych skutkujące znacznym naruszeniem interesów konsumentów, Prezes UOKiK nie znalazł argumentów przemawiających za zmianą decyzji organu pierwszej instancji, uznając, że w tym przypadku kara będzie skutecznym środkiem do skłonienia strony do przestrzegania obowiązującego prawa.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 17 ust. 2 rozporządzenia 178/2002, kary mające zastosowanie w przypadku naruszenia prawa żywnościowego powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające. Skuteczność kary przejawia się w możliwości jej nałożenia i wyegzekwowania. Zgodnie z art. 40a ust. 1pkt 4 ustawy o jakości handlowej, najniższa kara, jaką można było wymierzyć w niniejszej sprawie to 1.000 zł, natomiast najwyższa – 2.603.183 zł (10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary). Stronie wymierzono karę w wysokości 5.000 zł, a więc stanowiącą 0,2% możliwej do nałożenia. Zdaniem Prezesa UOKiK, spełni ona funkcję prewencyjną i represyjną, skłaniając stronę do przestrzegania przepisów o jakości handlowej, zwłaszcza z uwagi na wykazane powyżej niedopełnienie należytej staranności w zakresie zapewnienia prawidłowego oznakowania ww. artykułów rolno-spożywczych.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na istotne naruszenie interesów konsumentów w związku z oferowaniem im zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych, zarówno organ pierwszej instancji, jak i odwoławczy nie mógł zastosować ww. art. 40a ust. 5c ustawy o jakości handlowej.

Podsumowując, organ odwoławczy stwierdza, że zestawiając zakres stwierdzonych naruszeń z wymierzoną stronie karą, nie można uznać jej za zbyt wygórowaną, wobec czego nie można uznać, że organ pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 17 ust. 2 rozporządzenia 178/2002.

Mając na uwadze powyższe, w opinii Prezesa UOKiK, nie doszło do naruszenia przez organ pierwszej instancji przepisów postępowania, tj. art. 6, art. 7, art. 8 oraz art. 11 k.p.a., w stopniu mającym wpływ na jego wynik. Zdaniem Prezesa UOKiK, w przedmiotowej sprawie zostały podjęte wszelkie niezbędne kroki do pełnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do prawidłowego jej załatwienia. Prezes UOKiK, prowadząc postępowanie odwoławcze dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz zaskarżonej decyzji pod kątem jej zgodności z prawem materialnym i formalnym, co doprowadziło go do wniosku, iż należy ją utrzymać w mocy. Podkarpacki WIIH, wydając zaskarżoną decyzję działał w sposób wszechstronny i uwzględniający interes strony. W zaskarżonej decyzji odniósł się do stanowiska strony zaprezentowanego w piśmie z 15 czerwca 2017 r. i należycie uzasadnił podjęte rozstrzygnięcie. Ustalenia zostały dokonane na podstawie dostępnej Podkarpackiemu WIIH wiedzy oraz materiału dowodowego, w szczególności Protokołu kontroli z 2 grudnia 2016 r. wraz z załącznikami, dokumentów dostaw oraz stanowisk producentów i strony, rozpatrzonych następnie we wzajemnej łączności, które uzasadniały kwestionowanie przedmiotowych produktów. Podkarpacki WIIH, wydając zaskarżoną decyzję dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na jednoznaczne przyjęcie, że ustalony stan faktyczny daje podstawy do wymierzenia stronie kary pieniężnej z tytułu wprowadzenia do obrotu zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych.

Zgodnie z art. 40a ust. 6 i 7 ustawy o jakości handlowej, karę pieniężną, o której mowa w sentencji decyzji, stanowiącą dochód budżetu państwa, należy wpłacić na rachunek bankowy Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Rzeszowie w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o wymierzeniu kary stanie się ostateczna.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o Inspekcji Handlowej, jest organem wyższego stopnia w stosunku do wojewódzkich inspektorów Inspekcji Handlowej. Zatem, w myśl art. 127 § 2 k.p.a. w związku z art. 1 ust. 3 ustawy o Inspekcji Handlowej, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest organem właściwym do rozpatrzenia wniesionego odwołania.

Zgodnie z art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a., organ odwoławczy wydaje decyzję, w której utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję.

Biorąc powyższe pod uwagę, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzekł, jak w sentencji.

Niniejsza decyzja jest ostateczna w trybie postępowania administracyjnego.

Pouczenie

Zgodnie z art. 52 § 1, art. 53 § 1, art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2017 r. poz. 1369, z późn. zm.) od niniejszej decyzji przysługuje skarga wnoszona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Do należności pieniężnych nie uiszczonych w terminie stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2017 r. poz. 201, z późn. zm.).

Otrzymują:

1. Firma Handlowo-Usługowa „BDM”
Rybczak Sp.j.
ul. Lelewela 10
39-300 Mielec
2. Podkarpacki Wojewódzki Inspektor
Inspekcji Handlowej w Rzeszowie
3. a/a

Z up. Prezesa Urzędu
Ochrony Konkurencji i Konsumentów
ZASTĘPCA DYREKTORA
Departamentu Inspekcji Handlowej

Dariusz Łomowski